

Wojna – geneza, analiza, skutki, prognoza

Zagadnienie błędu selekcji w rozwoju cywilizacji a dziedziczenie genetyczne i fenotypiczne

Cechy osobnicze a zagadnienie identytaryzmu w geopolityce

Zagadnienie Feliksa Konecznego mieszania cywilizacji. Cz. II

M. Zabierowski

Streszczenie

Od 24 II 2022 powstało ryzyko zagrożenia atomowego i ono systematycznie narasta. Wykazuje się, że cały nasz język z telewizji, niby o faktach, jest językiem nieoperatywnym, niezupełnym, a nawet jest pozbawiony waloru niesprzeczności. Objaśnia się, dlaczego sytuacja wojny na Ukrainie powoduje, że nasz zwykły sposób zarządzania okazał się nieadekwatny, a nawet błędny i to w aspektach finansowym, gospodarczym, humanitarnym, militarnym, etycznym. Wskazuje się, że brakuje nam szerszego spojrzenia na zarządzanie. Aby odnaleźć przyczyny zdezaktualizowania się dotychczasowej metody zarządzania identyfikujemy ten powszechnie stosowany w XXI wieku model – w klasie modeli przyrodniczych, a w tym w grupie modeli rozpatrywanych w biologii, w fizyce, w filozofii fizyki i filozofii nauk przyrodniczych oraz w filozofii przyrody. Wskazujemy na aspekty przyczynowe, strukturalistyczne oraz funkcji, moim zdaniem nazywanej przez Leibniza – krytyka Newtonowskiego palca Boga – duchem (w sensie permanentnej ukrytej substancji duchowej), a postulowanej w fizyce stawania się.

Do tej warstwy Leibniza zaliczam inteligibilność materii, którą wykazuję w swoich pracach z zakresu kosmologii antropicznej i mechaniki kwantowej oraz teorii względności. Inteligibilność tę zaliczam do warstwy funkcji, ale w gruncie rzeczy dostrzegam, że ta trzecia warstwa – warstwa funkcji byłaby dwuwarstwowa: 1. raz w sensie postulatu Boltzmanna i Smoluchowskiego, czyli rozwoju bez inteligibilności i, osobno, 2. w znaczeniu rozwoju inteligibilnościowego. To o czym myślał Leibniz to byłaby ta dwuwarstwowość – Geniusz dostrzegał funkcję w sensie szerszym, dwuwarstwowym i w sensie wąskim (to byłaby ta ostatnia warstwa kosmosu inteligibilnościowego).

Z kolei współczesne zarządzanie to zarządzanie rynkowe, które odegrało wielką rolę w wygenerowaniu wojny na bazie zarządzania klasy „z chaosu porządek”. Rynek jest modelem kinetyki, a kinetyka jest modelem chaosu. Współczesne zarządzanie realizowałoby warstwę przyczynowo-skutkową, ale w bardzo ograniczonym sensie, ponieważ warstwa kinetyki odcina się od kinematyki i od dynamiki.

Wskazuje się na błędy w zakresie zarządzania z punktu widzenia obu systemów światopoglądowych, czyli z punktu widzenia materialistycznego i światopoglądu religijnego.

Obecne zarządzanie identyfikujemy jako model zarządzania realizowany od r. 1989, wedle doktryny z chaosu porządek. Model ten narzuca specyficzny niezupełny tzn. nieoperatywny język, a przykładem tej nieoperatywności jest zaproponowanie uderzenia na Rosję, aby nie mogła użyć bomb atomowych, co oznacza wywołanie wojny atomowej, po to, aby nie doszło do wojny atomowej. Sprzeczność dowodzi, że nie posługujemy się językiem racjonalnym. Naprawa wymaga badań interdyscyplinarnych. Rozpatrujemy zagadnienia merytoryczne, rozwoju ontogenetycznego, prawa konieczne, warunkowe.

Biologia generowała naukowe podstawy politycznego wyobrażenia, że przyszłe pokolenia mogą być szczęśliwe. Przedstawiam tu wyjaśnienie na wielkie pytania zadawane przez historyków, nie tylko przez rząd, Prezydenta Dudę, przez wielkich pisarzy jak Stanisław Srokowski – tu trzeba się przebić do trudnej warstwy metodologicznej, do jakiejś naukowej syntezy na pograniczu etyki, biologii, fizyki, filozofii nauk przyrodniczych i filozofii przyrody oraz humanistyki, która także uściśla nauki ścisłe.

To sfera identytaryzmu, którą poruszał J. Kaczyński (IX 2022). Formułuje się prawa transformacji systematycznej, homeopatycznej, rozwoju przez przypadek i niezmienniczości w procesach ewolucji społecznej, ewolucji rodowej, filogenetycznej oraz w procesach ontogenezy, a w tym niezmienniczości względem symetrii odbicia. Nawiązuję też do teorii ks. Sedlaka, do stanowiska Einsteina indukowanego fizyką, że w stworzeniu układu planetarnego działał gen Boga (tzw. palec Boga). W teorii Nowaka Rosja jest natury koczowniczej tysiącletniej i cechuje ją zachowanie nomadów, a w teorii Konecznego zachowania Rosji mają charakter ogólniejszy, czyli cywilizacji bizantyjsko – turańskiej.

Pokazuję, że współczesne odpowiedzi, w tym jak pomagać, proponowane w tak różnych schematach, mogą się różnić rodzajem związków zachodzących między założeniami a *explicandum*, co prowadzi do wyróżnienia odrębnych języków, czyli schematów logicznych. Podejmujemy pewne decyzje, te decyzje tworzą zbiór D1 i są tak dobrane, aby były wyjaśnione przez stanowisko Nowaka, natomiast stanowisko Konecznego prowadzi do szerszej klasy działania pomocowego, D2, do innych czynności i zachodzi $D1 < D2$. Ma to kolosalne znaczenie dla tzw. polityki, czyli działania w życiu i dla życia.

1) O języku, który nie ma nawet waloru niesprzeczności

Żyjemy w czasach inżynierskiego lokalistycznego sposobu zarządzania, a więc wadliwego. Sposobu, który narusza wszystkie fizyki, warstwę przyczynowo-skutkową, strukturalistyczną, warstwę funkcji (fizyki stawania się) i inteligibilności.

I tak, z punktu widzenia fizyki i cybernetyki zjawiają się perturbacje cywilizacyjne, jak opowiadanie o wielu płciach (ideologie LGBT). Nie zastanawiamy się nad tym, że nasze działania mają tylko walor lokalistyczny, a więc wadliwy ze stanowiska abiogenezy, nie mówiąc o przeciwnym światopoglądzie, mianowicie światopoglądzie katolickim.

Żyjemy w cywilizacji nienaukowej, antynaukowej, eklektycznej i nic dziwnego, że ta cywilizacja, która od okrągłego stołu narzuciła doktrynę „z chaosu porządek” i wprowadza ideologie LGBT.

To ta cywilizacja, w r. 1996 zrujnowała nawet hasło Kopernik w wykupionej Encyklopedii PWN, Warszawa 1974-1975. – Tym samym dała dowód niezdolności do rozumienia cywilizacji *continuum* – zasady względności Kopernika *lex continui* i jej egzekutywy *liberum veto*.

Ta okoliczność wskazuje, że mamy głęboki kryzys w cywilizacji zachodniej, ale jest to już dla nas znane nam doświadczenie z okresu zarządzania pandemicznego II 2020 – 24 II 2022, dlatego odczuwamy pilną potrzebę skonstruowania szerokich perspektyw poznawczych, które by jednoczyły izolowane „wyspy”.

Celem humanistyki jest tworzenie rozległych krajobrazów adaptacyjnych, które by adaptowały poszczególne oddzielone elementy.

Od 24 II 2022 Polska stanęła wobec zagrożenia atomowego i tym sposobem zaczynamy dostrzegać, że cały nasz język o rzeczywistości (nie tylko o zniszczeniu gazbałtrur NS 1, NS 2, czy mostu na Krym) jest językiem nieoperatywnym, niezupełnym, a nawet jest pozbawiony waloru niesprzeczności. – Nic też dziwnego, że przy nieoperatywności języka, jego niezupełności i braku niesprzeczności, wydawało się nam, tzn. uznaliśmy, że życie, które jest zawarte w DNA, można symulować przy pomocy wstrzykiwania mRNA.

Symulować życie, czyli je doprawiać, bo jest niesmaczne, jako produkt ewolucji czy Stwórcy, zmieniać DNA, czyli poprawić ewolucję (Stwórcę) i kontrolować wstrzykiwaniem mRNA. To tak jakby ktoś chciał jeszcze poprawiać wytwory ewolucji, jakby uważał, że gwiazda nie jest dostatecznie ogwieżdżona i on ją jeszcze poprawi.

Na skutek opisowej nieoperatywności tego nowego (od 6 II 89) języka, mało kto w ogóle na świecie zdaje sobie sprawę z tego, że marksizm prowadzi do takiego samego wniosku jak światopogląd religijny, czyli do odrzucenia wstrzykiwania mRNA.

Po r. 1989 narzucono nowy język kaleki, na bazie doktryny „z chaosu porządek” – modelem chaosu jest, jak wykazujemy w innych pracach, kinetyka, której zaś modelem jest rynek. Jak się okazało po latach – 5., 10., 15., 20., 25., 30., licząc od okrągłego stołu 6 II 1989 – ten kaleki język dal takie skutki, jakie znamy i których nikt w Polsce się nie spodziewał.

W ramach tego niezupełnego i bez waloru niesprzeczności języka, proponuje się uderzenie prewencyjne na Rosję, aby nie doszło do użycia bomb atomowych. Czyli dąży się (język to sprawa) do wywołania wojny atomowej, po to, aby ... nie doszło do wojny atomowej. – Oto mądrość komika Zełenskiego, którego mój rozmówca z ministerstwa wychwała jako męża stanu – a to z kolei dowodzi, że nie posługujemy się od 6 II 89 językiem racjonalnym. Biologia i *lamarckizm* mają znaczenie dla wykrywania intruzów, ale tu widać, że to nasz język ma cechy intruza, czyli stajemy się bezbronni, wobec samych siebie.

W ten sposób, nie dysponując operatywnym i w miarę zupełnym i niesprzecznym językiem jesteśmy bezbronni wobec intruza, którym jest system. System narzucił nam język oraz obraz świata, który tkwi w naszym mózgu i ilekroć ktoś zadaje nam, ludziom, pytania (np. dotyczące tego, co było w pandemii albo dotyczące pomocy od 24 II 2022), które ukazują wady tego nowego języka, to my uprawiamy slalom, czyli unikanie meritum albo psychologizujemy i cedujemy to, co obiektywne, na to co subiektywne.

Okazuje się, że aby zrozumieć historię najnowszą trzeba też sięgać do biologii, fizyki, astronomii, astrofizyki, ponieważ nasz język komunikacji codziennej jest zbyt toporny i nie pozwala na wypracowanie bardziej zaawansowanego obrazu świata.

2) Darwin. Geny. Skłonności cywilizacji Stepów Pontyjskich. Multimiliardowe rynki. Dwa tory białkowe. Inteligibilność przyrody

W nauce istnieje wykluczający inne teorie darwinowski dogmat genów. Na przykład, że nie widać w genach żadnych skłonności do patroszenia, a więc ich nie ma. Genów takich nie ma. Ani cech nabytych przez tysiąclecia. – Nie trzeba tu pisać „post-darwinowski” dogmat, „neo-darwinowski” dogmat itd. – te przedrostki „neo”, „post” tylko utrudniają zrozumienie. Wystarczy kontekst. Darwinizm.

Podobnie myślące jest typowe zdanie uczciwego stowarzyszenia Ordo Iuris, które nie chce mieć człowieka za rzecz. Ogólnie mówią tak: <Neo-marksistowski kapitalizm wytworzył elgiebetyzm¹, rynek pedofilski, multimiliardowy rynek porwanych dzieci dla bogatych pedofilów i na organy> – tak mniej więcej się mówi na prawicy. Tak jak tu zrekonstruowałem w tym zdaniu. Ale to błąd. Po prostu kapitalizm to wytworzył, czyli prawica, bo nie Jerzy Popiełuszko, jego robotnicy, S, system społ.ekon. JPII/JPS.

Należy mówić „po prostu kapitalizm”, bo od r. 1989 nie powstał jakiś neo-kapitalizm, post-kapitalizm, kapitalizm PRL, Gierkowski kapitalizm, kapitalizm Wyszyńskiego, marksistowski kapitalizm, tylko po prostu kapitalizm. Profesjonalny kapitalizm, czyli w rozumieniu dekady Solidarności – prawica. Lewicą byli robotnicy, fizycy, matematycy, pracownicy, chłopci.

Kapitalizm mamy od 6 II 89 pod kierunkiem najwybitniejszych firm kapitalistycznych. To po prostu kapitalizm steruje popytem. – To normalne w kapitalizmie, a nie w jakimś wymyślonym PRL’bis, kapitalizmie marksistowskim itd. Kapitalizm po prostu generuje fałszywe potrzeby i to jest tak straszne, że ludzie piszą post-kapitalizm, neo-kapitalizm. Po co kapitalizm generuje fałszywe potrzeby? – Żeby wytwarzać popyt. Pamiętamy, jak Krystyna Janda krzyczała, że ma potrzebę zwiększania przeciwciał i walczyła o miejsce w kolejce do szczepienia.

Istnieje społeczne znaczenie walki o darwinizm, z darwinizmem itd. To znaczenie widoczne było od Zachodu po Moskwę. Pomijając sowieckie straszliwe zbrodnie, w tym patroszenie, wszędzie stosowano odkrycia biologiczne do gatunku ludzkiego. Biologia ta dała naukowe podstawy politycznego wyobrażenia, że przyszłe pokolenia mogą być szczęśliwe. Rasiści darwinowscy twierdzili, że pochodzenie genetyczne determinuje wszystko, na co Paul Kammerer wskazywał, że jego doświadczenia naprawia patroszeniukową przeszłość, buduje przyszłość. Nie od razu, ale dopiero w bardzo odległych pokoleniach.

Skoro są gdzieniegdzie modzele, to przodkowie ropuchy położnej w paleontologicznej przeszłości kopulowali w wodzie. W 2009 roku biolodzy oświadczyli, że Kammerer ufundował epigenetykę.² Journal of Experimental Zoology and Science podtrzymuje ten wywód.

W rozumieniu darwinizmu (zresztą w jego powierzchownym rozumieniu) cechy nabyte w trudnych warunkach bytowania na stepie się nie dziedziczą. Na tym polega ten dzisiejszy darwinizm. Ale on jest błędnie rozumiany.

Uważam, że jednak cechy nabyte się dziedziczą na dwóch torach białkowych:

- 1. Na torze szybkim (eruptywnym), jak w fazie antropologicznej – tzw. ekstazy wulkanicznej i
- 2. na torze wieloletnim, ale też i w fazie antropologicznej ekstazy wulkanicznej, lecz nie tylko w tej fazie. Otóż ekstaza wulkaniczna zjawia się nagle, ale też pozostaje w człowieku jako potencjalna matryca. W rozumieniu mojej tezy doktorskiej tylko genialne jednostki fazy rozwoju ontogenetycznego omijają i to na nich spoczywa ciężar zarządzania.

1 Ideologii LGBT nie wytworzył Gierek, Wyszyński, kapelan robotników, pracowników, ogólnie Solidarności – bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Czytałem, że w ankietach 20% podaje się za LGBT. Z ekonomicznego punktu widzenia, w tej rzeczywistości, może warto, żeby było 60% albo więcej.

2 Epigenetyka potwierdza dziedziczenie cech nabywanych. Jest kilka dróg, nie tylko zmiana jaja żółwia w samca lub samicę, zależnie od środowiska. Zachowanie na stepie przenosi się na drodze homo electronicus, genetycznej, kieruje myśleniem ord, indywidualum w skali „tu i teraz” i wieków. To ważne dla takich jak Stanisław Srokowski, który żąda wyjaśnienia dla tych fantastycznych jelitowych mordów, dlaczego w taki patroszeniukowy sposób, jakimi myślami posługuje się naród, który afirmuje, rozumie, akceptuje, że przed zabiciem kobiety, można ją wypatroszyć?

Kwiatki pod bramką się tak bardzo kulą, aby bramka ich nie skosiła. Ale kwitną, „swoje wiedzą”. Pokolenia kwiatków potem rosną mniejsze. Nawet już nie pod bramką, ale obok, gdy wiatr kwiatki zasieje.

Salamandry się dostosowują do koloru otaczającego środowiska – bardzo szybko uruchamiają tor białkowy eruptywny. Lecz wykazano³, że cechę tę, nabytą, ubarwienia, przekazują potomstwu, ale nie w sensie dyrektywy stałej, prawa koniecznego, bezwarunkowego: Tylko w podobnych warunkach.

Przeróżne podręczniki i materiały zbiorowe, encyklopedyczne podają, że Kammerer farbował salamandry, ale biolodzy uważają, że mu to podrzucono. Miały to być dowód, że i osobliwe widzenie ciała – reizm wobec człowieka, a więc człowieka jako dzieła ewolucji i/lub Stwórcy (zależnie od światopoglądu) – nie przechodzi na pokolenia. Jeżeli w Azji patroszyli kobiety z dzieci, wyjmowali ludziom oczy, to to jest tylko koincydencją, to nie jest jakiś efekt kultury, tradycji, życia na stepie, tego się nie przenosi.

Miały to być tu dowód, że nie przechodzą błędy rodziców. Zamiłowanie do mordów, specjalne traktowanie zabijania, jako coś normalnego, całe to patroszenie opisywane w historii. – Kammerer uważał, że padł ofiarą spisku.⁴ Od strony psychologicznej, to nie bardzo wierzę w zarzut, że Kammerer zmyślał. Gdyby tak było to przecież nie wrzeszczałby, podniecony, że dalecy potomkowie żaby, w 6-ym pokoleniu, wykazują cechy nabyte. Oszust nie wrzeszczy z radości, że coś stwierdził. I oszust nie całowałby ropuchy.

Prof. Stephen Jay Gould w „The Lamarckian Temptation”, w zbiorze „The Thumb of the Panda” nie wątpi w doświadczenia Kammerera. Są szczątkowe modzele u niektórych nienormalnych osobników. – Przodkowie ropuchy położnej kopulowali w wodzie i to by pozostało mimo tego, że ropuchy kopulują na łądzie, a nie w wodzie.

Jakim sposobem powstało patroszenie, ciągle pyta S. Srokowski. Nikt nie ma odpowiedzi.

Trwa, bo było warunkiem przetrwania na stepie.⁵ Zdanie to dedykuję mojemu uczniowi w obszarze, czym jest prawda, Stanisławowi Srokowskiemu, uczestnikowi antysowieckiej grupy JPII/JPS⁶ / Estonian School / Armenian-School⁷ / Kosmos-Logos⁸. Ten wielki pisarz S. Srokowski zawsze mi mówił: „walczę o prawdę” i setki razy zadawał pytanie o niesłychane zbrodnie patroszenia Polek z dzieci i mordowania kobiet, ale w jaki sposób! To uwielbienie anatomiczne nie ma swego podobieństwa w cywilizacji. Był tak przejęty konkretem tego patroszenia, że chciałby się przebić

3 M. Głogoczowski, ibid.

4 W czasie podróży Paula Kammerera z Wiednia do Himberg i następnie do Theresienfelsen prawdopodobnie został zastrzelony. Postrzał w głowę z lewej strony, a pistolet w prawej. W Wiedniu jest ulica Kammerergasse.

5 To ma znaczenie, bo władze i miliony Polaków pytają jak się to możliwe, skąd aż takie bestialstwo.

6 JPII/JPS – dla uczczenia znaczenia homilii Jerzego Popiełuszki (JP) i znaczenia myśli społ.-polit. Solidarności (S) 1980-89. Wzorem Jana Heweliusza, który wprowadził na niebo gwiazdozbiór *Scutum* z okazji Wiktorii'1683, w 300-lecie Wiktorii, największe struktury materialne we wszechświecie, związane z powstawaniem życia, które odkryłem w r. 1983 nazwałem JPII/JPS w celu uhonorowania dzieła J. Popiełuszki oraz Solidarności bez cudzysłowu. „Solidarność” w cudzysłowie zaś, która powstała w wyniku umowy okrągłego stołu jest zbliżona do słownikowej wersji słowa solidarność, ale nie do znaczenia słowa polskiego Solidarności bez cudzysłowu. Temu zagadnieniu poświęciłem monografię na temat Solidarności (bez cudzysłowu).

7 Celem tej opozycyjnej grupy było obalenie ZSRR przez dowodzenie, że nie ma człowieka radzieckiego. Technicznie, należało wykazać, że istnieją szkoły narodowego myślenia, style narodowego myślenia. Wykazałem, że da się wyabstrahować styl myślenia estoński, armeński i innych narodów. Wydałem kilkaset not na ten temat.

8 Na bazie działalności opozycyjnej wykrystalizował się kierunek metodologii nauk, czyli dyscyplina inter – dyscyplinarna i wielo-dyscyplinowa. Kosmos-Logos, t.1-6, Wrocław, lata 90. Na te seminaria Kosmos-Logos uczęszczał pisarz Stanisław Srokowski. Objętość tych seminariów szła w więcej niż setki godzin.

do warstwy metodologicznej na moich seminariach, do jakiejś naukowej syntezy, dlaczego aż tak strasznie mordowali i czy było jakieś sterowanie zza Kanału La Manche, ale chyba nie w zakresie szczegółowego wykonawstwa. Arystoteles: „Drogi mi Platon, ale jeszcze droższa prawda”. „Ukraińcy szczególnie w rzezi Woli pokazali krwiożerczość.”⁹

Prezydent Duda w swym przemówieniu (11 VII 2022) dziwił się, jakim to sposobem można aż tak mordować – anatomicznie! Po co? Dlaczego, skąd ta żyłka do patroszenia? To jednak jest pytanie. A odpowiedzią są cechy nabyte stepowe. To sfera identytaryzmu. Identytaryzm poruszał J. Kaczyński¹⁰. Że liczy się tradycja w sensie przekazu genetycznego, genitalnego, trwałego. W UE lansuje się LGBT, czyli sobie wybieram płeć, nawiedzam 5, 10, 60 płci. To jest bardzo postępowe, sowiecko-postępowe, antylamarckowskie. Sowietci stworzyli ramy konfliktów narodowościowych. Na przykład spór azerbejdżańsko-ormiański. W lipcu 1921 włączyli Górski Karabach do Republiki Armeńskiej, w sierpniu – do Azerskiej Socj. Rep. Radz., ponieważ brali pod uwagę postęp (sowiecki postęp), hellenizm (sowiecki hellenizm), marzenia (sowieckie rozumienie) o postępie. I tego Kaczyński nie cierpi. Dla marksistów sprawy genetyczne, armeńskie, górskie, kultury utrwalonej tysiącem lat („genitalnie”, jak mówią biolodzy), etniczne, etniczno-kulturowe nie są postępowe. Chcieli rozwijać górski region Karabachu (Górski Karabach), dlatego dołączali go do nizinnego Azerbejdżanu.

Kammerera teorię dziedziczenia cech nabytych wyśmiano i nagle wsparło go odkrycie Pawłowa (1924) – że nabyte zachowania myszy są dziedziczone.

Ty się zjawia cała hierarchia zależności. Inkubując jaja gatunku A w środowisku drugiego gatunku B, Kammerer odkrywa u gatunku A cechy rozwojowe B. – To aktualizuje i wysoko podnosi teorię ks. Sedlaka *homo electronicus*.

Salamandra przekazuje potomkom informacje nabyte. Kammerer pokazał, że w ślepych proteusie (ślepy węgorz jaskiniowy) hodowanym w świetle dziennym oko jakby chciało się pojawić. Ale światła jest za dużo. Środowisko zbyt nachalne. Oto niezmienniczość procesu ewolucji względem symetrii odbicia – jeśli nacisk środowiska jest zbyt silny. „Nie rzuca się pereł przed wieprze” – a dlaczego? Bo człowiek musi sam wszystko przejść.

Dopiero ledwie ledwie czerwone światło rozwija oczy u ślepego – dziwne, prawda? Przypomina to homeopatię. Kammerer Krötenküsser – całujący ropuchy. W mojej anty-darwinowskiej tezie doktorskiej, ocenionej przez recenzentów¹¹ na kilka doktoratów, a potem po habilitacji wielokrotnie wykazywałem, że ewolucja przez przypadek to tylko jedna z form rozwoju.

9 Pisarz S. Srokowski: Wspomnienia: Władysław Bartoszewski w „Dni walczącej stolicy” Ukraińcy stanowili znacznie większy odsetek żołnierzy niemieckich w Warszawie niż przyjęto. Ukraińska kompania policyjna z Szucha stanowiła 150-osobową część dywizji SS Galizien. (Adam Borkiewicz w „Powstanie Warszawskie”, Aleksander Kamiński w „Zośka i Parasol”). Maciej Kledzik (GW) „Kim byli sprawcy rzezi na Woli i Ochocie” (1 sierpnia 1990): „Ukraińcy wymordowali kobiety i dzieci”. Józef K. Wroniszewski („Ochota 1939–1945”): „od Wawelskiej natarcie kompanii SS ‘Galizien’”. Stanisław Wachowiak („Zeszyty Historyczne”) wspomina: „Ukraińcy wymordowali na Wiejskiej całą rodzinę”. Janina Popiel, łączniczka: „rizaty Lachiw” (w „Losy Polaków”). E. Serwański, I. Trawińska w „Zbrodnia niemiecka w Warszawie”: obrazy straszliwych [anatomicznych] mordów i gwałtów Ukraińców. Zbigniew Zaniewski w „Powstanie”: „Nie lękała się śmierci, Niemców.” – „Tylko Ukraińców”. Hanns Krannhals w „Der Warschauer Aufstand 1944”: zbrodnie ukraińskie były przerażające. Zbrodniarz gen. Reinefarth, nie mógł pojąć tego zamiłowania do ciała, do zbrodni jelitowych: „Ukraińcy to dzicz azjatycka”. Hłasko: „sześciu Ukraińców zgwałciło jedną dziewczynę z naszego domu, a potem wyjęli jej oczy łyżką do herbaty; i śmieli się przy tym i dowcipkowali”.

10 J. Kaczyński, jesień’22.

11 Lecz zawistni profesorowie (PZPR) nie mogli tego przeżyć. A.G.

Materializm, marksizm, teoria Darwina, ewolucjonizm. Teoria Darwina rozwoju gatunków jest oparta na zasadzie doboru naturalnego przez przypadek, motorem ewolucji jest przypadek.¹²

Po wielu referatach Srokowskiego i lekturze prac o tych mordach, których nawet prezydent A. Duda się przeraził, uważam¹³, że nic nie wskazuje na to, że rozpruwali kobiety przypadkowo, że to (zabijanie i patroszeniukowanie, to rozliczne zabijanie przez że tak powiem motyw anatomiczny) była koincydencja, że to był splot okoliczności (coil¹⁴). Konieczne jest rozpatrywanie innej podstawy działania, nie na zasadzie koincydencji, przypadku. Istnieje ewolucja powolnej cierplivej prawie niewidzialnej w kategoriach „tu i teraz” (tego niecierpliwego podejścia jak w ADHD, współczesnej formie zakażeniu owsicą) transformacji systematycznej, prawie homeopatycznej.

Ubolewam, że w r. 2016 minister zdrowia Konstanty Radziwiłł „argumentował”, że skoro nie ma w cysternie jednego atomu, to taki lek jest bzdurą. Inaczej to wygląda z punktu widzenia 1. teorii ks. Sedlaka, 2. lamarckizmu, 3. mojej teorii antropizmu w kosmologii, 4. stanowiska Einsteina indukowanego fizyka relatywistyczną (Einstein życzliwie odniósł się do stanowiska Kammerera), 5. fizyki funkcji, 6. kwantów, a przede wszystkim 7. faktów dotyczących o. Andrzeja Klimuszki.

Znaczna część leków jest oparta na homeopatii, ale podobnie homeopatia nie daje w badaniach klinicznych rezultatów opisanych przez homeopatów. Tutaj przyroda postępuje tak jak w badaniach tzw. „klinicznych” szczepionek (że wszystko jest w porządku i lek działa, chociaż nie działa), tyle że w drugą stronę (że lek nie działa, chociaż działa)¹⁵. Nie jest moim celem analiza informacji o homeopatii, mechanizmu działania homeopatii, ponieważ jest to zagadnienie zbyt skomplikowane i obecnie cała sprawa z homeopatią w Polsce nie dotyczy meritum homeopatii, ale dotyczy postawy administracji państwowej w sektorze ministerstwa zdrowia (od r. 2016, na skutek nagłej decyzji K. Radziwiłła). – Wszystko rozgrywa się nie na poziomie naukowym, ale na poziomie konkretyzmu prawniczego. Tymczasem homeopatia wymagałaby przede wszystkim nakreślenia przeze mnie mojej skomplikowanej teorii antropizmu, owej inteligibilności przyrody w interpretacji kwantowej ogólnie-teorio-systemowej.¹⁶

Przykładem prawniczego konkretyzmu jest protestantyzm, na przykład, obok protekcjonizmu (walka z Holandią), teza o nawróceniu wyznawców Starej Księgi na chrześcijaństwo, dosłowne czytanie Starej Księgi. W XVII wieku, zwłaszcza w latach 40., powszechna było w Anglii idea nawracania na chrześcijaństwo, podawano argumenty prawnicze, formalne, pragmatyczne. Uruchomiono style myślowe, które podawali Henry Finch, Leonard Busher, Joseph Mede, John Wemyss. Uczestniczyli w tym Cromwellowcy jak John Dury, John Sadler, Hugh Peter. Nurt konkretyzmu nawrócenia wywołał w XVII wieku kolejny protestancki ruch im przeciwny, równie konkretyzyczny, oparty na dosłownym czytaniu Księgi o wybraństwie i ten styl myślenia rozpoczął marsz także przez następne wieki. Anglii jest palcem Boga w Bożym planie. – Newton uważał, że w stworzeniu układu planetarnego działał palec Boga i wydestylował wiarę w spotkanie Emanuela i w konieczność „rozprzestrzenia się aż po krańce ziemi” (Daniel 12:7), podtrzymując

12 Doktryną tą kieruje się UPR, N. Czas, J. Korwin – Mikke, KORWIN, autorzy artykułów z N. Czas jak Chodakiewicz, Michalkiewicz i in.

13 Jako autor wielu prac na temat koincydencji.

14 Mówię to jako autor prac o splotach, np. *Does multiclustering of galaxies aggregates appear as specific coil of extragalactic data unseparated from interpretation of the role of interstellar obscuration*, Astrophysics and Space Science. An International Journal of Cosmic Physics, **129** (1987) 403-406, D. Reidel Publishing Company.

15 To jest teza ograniczonego ministra K. Radziwiłła.

16 M. Zabierowski, „Status obserwatora w fizyce współczesnej”, Inst. Fizyki, 1990, „Wszechświat i człowiek”, Politechnika Wroclawska 1993, „Wszechświat i wiedza”, Politechnika Wroclawska 1994, „Wszechświat i kopernikanizm”, Politechnika Wroclawska 1997, „Wszechświat i metafizyka”, Wrocław 1998.

Cromwellizm i milleniaryzm. W rzeczywistości, ale przecież nie bez konkretyzmu nawracania lub nie nawracania ($A = \text{nie-}A$), jak w porzekadle „złapał Kozak Tatarzynę, a Tatarzynę za łeb trzyma”, Cromwellowi chodziło o zbudowanie wywiadu i kontrwywiadu, więc wprowadził przesiedlenia wyznawców Księgi Starej dla celów nawracania i nienawracania.

Tymczasem biolodzy potwierdzili kammererowskie wyniki z salamandrami. Dziedziczenie cech wymaga też fizyki (biochemii) transkrypcji odwrotnej u danej **wspólnoty** – no bo nie gatunku (ot co!). Mechanizm ten nie jest już inżynierski, przeciwnie jest ewolucyjny w sensie strukturalizmu, czyli antylokalizmu i on notuje skłonność patroszenicką, skłonność ord, skłonność chanacką, Azji, Chingis-chana, nie uwarunkowaną niczym – w sensie cywilizacji łacińskiej – skłonność do mordowania. Ten mechanizm strukturalistyczny powstaje przez to, że on zachowania przez tysiąclecia notuje, wciela, utrwała. – W teorii Andrzeja Nowaka Rosja jest natury koczowniczej tysiącletniej i cechuje ją zachowanie nomadów w maksymalnym stopniu odrębne od Stepów Pontyjskich i tego, co w I Rzeczypospolitej nazywano Dzikimi Polami. W teorii Feliksa Konecznego zachowania Rosji mają charakter ogólniejszy, czyli cywilizacji bizantyjsko – turańskiej. Nasi historycy stoją na sprzecznych stanowiskach. Ta różnica posiada implikacje w zakresie wyjaśniania genetycznego tej wojny, co wpływa na wszystkie decyzje. Różnica ta jest dostatecznie obszerna, aby wykazać, że nawet należące do pewnej ograniczonej klasy **odpowiedzi** na pytanie jak pomagać w tej wojnie, nie wszystkie są tego samego rodzaju. Odpowiedzi na pytanie jak pomagać, proponowane w tak różnych schematach, mogą się różnić rodzajem związków zachodzących między założeniami a *explicandum*, co prowadzi do wyróżnienia odrębnych języków, czyli schematów logicznych.

Podejmujemy pewne decyzje i to są fakty. Te decyzje tworzą zbiór D1 i są tak dobrane, aby były wyjaśnione przez stanowisko A. Nowaka, natomiast stanowisko F. Konecznego prowadzi do szerszej klasy działania pomocowego, D2, do innych czynności i zachodzi $D1 < D2$. Ma to kolosalne znaczenie dla tzw. polityki, czyli działania w życiu i dla życia. Wszystko jest polityczne. Zwłaszcza widzimy to w dzisiejszych czasach – mleko, seler, pietruszka, jabłka, ziemniaki, marchewka, szynka, wędliny, mięso świeże, koszule, czapki, ubrania, blachy, rury, stal, żeliwo, kaloryfery, cement, dźwigi, suwnice, pochylnie, silniki, turbiny, elektrownie, progi wodne, koparki, ładowarki, maszyny budowlane, kwas siarkowy, kwas azotowy, prąd, węgiel, miedź, miedź elektrolityczna, geotermia, energetyka, kable, statki, lokomotywy, szyny, wagony a nawet przekop Mierzei Wiślanej. Itd. Nic z wyjątkiem szmeru strumienia nie jest apolityczne. Każdy umysł, który dzieli życie na życie i na politykę, która nie należy do życia jest umysłem irracjonalnym, lokalistycznym, zahipnotyzowanym, popełnia błąd konkretyzmu nie na miejscu, który jest przedmiotem setek moich prac.